

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmond) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1858, od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.
z pocztą 4 zlr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej pocztą — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Zielona, obwodzie Stanisławowskim, założono szkołę trywialną, a na wyposażenie jej obowiązala się rzeczona gmina po wieczne czasy płacić każdoczesnemu nauczycielowi, który także ma pełnić posługę dyaka w Zielonie, roczną składkę w kwocie 50 zlr. w kwartalnych ratach z góry i dawać mu oprócz tego 50 meców twardego zboża, a to 12 $\frac{1}{2}$ meców żyta, 25 meców jęczmienia i 12 $\frac{1}{2}$ meców hreczki.

Według sześcioletnich przeciętnych cen tego zboża w najbliższem miasteczku targowem wynosi wartość rzeczonych cerealiów, obliczonych na pieniądze 137 zlr. 19 kr. m. k.

Oprócz tego przyjęła rzeczona gmina na siebie obowiązek wystawić własnym kosztem budynek szkolny, zaopatrzyć go w potrzebne porządki, utrzymywać je równie jak i budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, zakupywać na opał szkoły corocznie 2 kubiczne sągi paliwa i dostawiać i załatwiać potrzebną przy szkole posługę.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 11go września 1858.

Sprawy krajowe.

(Arcyksiężna Małgorzata †. — Żaloba u dworu. — Nowiny dworu — Ukończenie inspekcji wojsk związkowych. — Wiadomości bieżące. — Losowanie obligacyi. — Stosunki rzymskie.)

Wiedeń, 17. września. Jej cesarzew. Mość najdostojniejsza Arcyksiężna Małgorzata zesłała z tego świata w nocy z 15. na 16. września o godzinie pół do 12tej w Monza po otrzymaniu świętych Sakramentów.

— Z najwyższego rozporządzenia noszona będzie na cześć s. p. Arcyksiężny Małgorzaty, urodzonej Księżniczki saskiej, żaloba dworska, zaczawszy od dzisiaj 17. b. m. przez sześć tygodni, a to przez pierwsze dwa tygodnie od 17. aż włącznie do 30. września gruba, a przez ostatnich cztery tygodni od 1. aż włącznie do 28go października lżejsza żaloba.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Od naszego korespondenta drezdeńskiego otrzymaliśmy wczoraj po południu następującą depezę telegraficzną:

„Królewska familia przejęta jest najgłębszym smutkiem, a ludność przyjęła z najszczerzszym udziałem do przerażającego poselstwa śmierci. Teatra są zamknięte.“

— Jego Mość Król Ludwik Bawarski przybył 15. b. m. dla odwiedzenia Jej Mości Cesarzowy Karoliny Augusty z Mnichowa do Salzburga, a dziś odjedzie napowrót.

— Dnia 12. b. m. odjechali Ich Mość Arcyksiężę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia z Jej Mością Królową Maryą saxonką z Salzburga napowrót do Ischlu.

— Jego cesarzew. Mość Arcyksiężę generał-gubernator Ferdynand Maxymilian jeździł 11. b. m. naprzeciw dostojnemu teściowi swemu, Jego Mości Królowi Leopoldowi do Komoj, a Jej cesarzew. Mość Arcyksiężna Charlotte pozostawała przez ten czas u chorej już wtedy od kilku dni Arcyksiężny Małgorzaty.

— Wysoka inspekcya wojsk związkowych zakończyła wczorajszym manewrem polnym pod Neunkirchen lustracyę wojska koło Wiednia, i odjedzie jutro na Weltrus do Pragi. W Weltrus będą zlustrowane trzy pułki kawaleryi: huzary Liechtensteina nr. 9, dragoni Króla Bawarskiego nr. 2gi i dragoni Windischgrätza nr. 7my z przydzielonemi baterjami. W Pradze potrwa inspekcya dwa dni, a 20. września zakończy się taktycznym manewrem.

Dnia 1go października b. r. o 10. godzinie przed południem przedsięwzięte zostanie 5te losowanie obligacyi wiedeńsko-glognickiej żelaznej kolei, a zaraz potem ciągnięciu 8me losowanie numerów obligacyi loteryjnej pożyczki z dnia 4go marca 1854 roku w przeznaczonym na to lokalu, w bankowym domu w „Singerstrasse“.

— *Litogr. koresp. austr.* pisze: *Union belge* należy do rzędu tych dzienników, które usilnie i nie bez szczęścia stoja w obronie ważnych interesów religijnego i politycznego porządku rzeczy, i walczą przeciw zespolonym usiłowaniom materializmu. W jednym z ostatnich numerów przytacza dziennik ten niektóre korespondencye z Rzymu zajmujące się systematycznie sponiewieraniem potężnych stosunków i społeczeńskiego życia tego miasta wiecznego. A chociaż artykuły fejetonowe literata francuskiego, About, były właściwym do tego powodem, odporne przeciw sprawozdania dziennika tego zjednały sobie wziętość zasłużoną, i odznaczyły się gruntownością w odparciu niegodnych zarzutów i błahych twierdzeń, składając wymowne świadectwo za prawdą i słusnością. Nie myli się zresztą korespondent w tem, jeśli nieprzyjaciół katolicyzmu posądza o zniechęcenie miasta Rzymu głównie dla panującego w niem ducha katolickiego. Dążności ich są wprawdzie rozmaite i sporne, lecz w tym jednym punkcie znowu schodzą się i jednoczą ze sobą jak najściślej, a jeśli Proudhon, apostoł ateizmu, zbiegły przed wyrokiem trybunału paryskiego utrzymuje w ostatniem swem dziele, że dla myśliciela poważniejszego i głębszego nie ma innego wyboru, jak być lub zostać ateuszem albo katolikiem, tedy w związku i przenikliwości tego twierdzenia podał klucz do wyjaśnienia rzeczzonego zjawiska, że wszelka rewolucya jakiegobądź rodzaju, barwy lub odcienia najprzód i głównie Rzymu nienawidzi. Światły korespondent dziennika *Union belge* rozwija dalej ten pomysł, i z łatwością zbija krok za krokiem oderwane, często nienależące do rzeczy, a niemal zawsze jednostronne pojęcia About'a. Zwie go naślednikiem Jerzego Sarda, której to autorce Rzym także nie przypadł do serca, i która śród gruzów dzielnic „via Appia“ czuła się nierównie swobodniejszą, niż pod stropem kopuły kościelnej Piotra świętego. I nie mogło też być inaczej u tej amazonki nieodgadnionej, której duch dziwnej był organizacyi i całkiem skazony. Co jednak autorowie francuscy w tym względzie zepsuły, naprawiła to lepiej myśląca część dziennikarstwa francuskiego i belgijskiego, a w ogóle przyznać jej należy tę zasługę, że się nie podała indyferentyzmowi, że raczej postawiła otwarcie i wyraźnie tę kwestyę: „Za — czy przeciw?“ i że dążności religijne — oddzielne lub wspólne z kościołem prawowiernym — uważa za główną podstawę i warunek życia społeczeńskiego i politycznego. Tenże korespondent zbija przy tej sposobności niektóre wiadomości, jakie dziennik *Independance belge* podał najnowszemi czasy o przymusowem ochrzczeniu dziecka żydowskiego w Bononii itp. Pogłoski takie rozeszły się szeroko, gdyż wyobrażenia anti-chrześcijańskich pisarzy jest bardzo bujna, a jak to spostrzeża *Union belge*, chcieliby Rzym podać w niestawę i miasto okrzyczyć Dzeddą katolicką. Przy tej sposobności wspomnieć się jeszcze godzi i o tem, że prasa stawająca w obronie kościoła nigdy broni takiej na swych nieprzyjaciół nie podnosi, nigdy nie posługuje się kłamstwem wyszukaniem lub złudzeniem. I z każdego pochodzi ta widoczna różnica? Umysł i podniety postępowania jej muszą być zapewne szlachetniejsze i chwale-

bniejsze, niż urojenie, jakie się wyległo w głowie przeciwników, niż ich nienawiść i dzikie przesady powzięte z niezgodnej i omylnej nanki filozoficznej.

Zmuszeni wystąpić w ten sposób ze zdaniem naszym, nieprzemawiamy tu za samym już Rzymem, lecz bronimy sprawy i zasad, które nas zbliżają obchodzą.

Hiszpania.

(Wyprawa na korsarzy. — Doniesienia z Kuby. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 7. września. Według dziennika *Novedades* robią w Madrycie wielkie przygotowania do wyprawy na afrykańskich korsarzy. Mówią o znacznym korpusie wojska i o uzbrojeniu licznych okrętów wojennych. Malaga ma być centralnym punktem tej wyprawy. Dziennik *Corresp. Autogr.* potwierdza tę wiadomość z tym dodatkiem, że hiszpański i francuski rząd zgadzają się na tę wyprawę, i że działania mają być rozpoczęte na przyszłą wiosnę. Ten sam dziennik donosi dalej, że generał-kapitan wyspy Kuby wystąpił z rozkazu rządu cztery wojenne okręta do Tampico z poleceniem, stawić się pod rozkazy hiszpańskiego wicekonszula a raczej dyplomatycznego ajenta, pod którego opieką stoją hiszpańscy poddani. Dowódca eskadry otrzymał rozkaz zachować się neutralnie, zabierać na okręt Hiszpanów i cudzoziemców, i tylko w niebezpieczeństwie życia lub własności Hiszpanów użyć przemocy. W takim razie ma natychmiast donieść o tem rządowi w Hawanie, z kąk otrzyma posiłki.

Z Madrytu telegrafują pod dniem 11go września: Dziennik *Espana* pisze, że ferojska eskadra zabierze na swe okręta wojska przeznaczone do wyprawy na Maroko. Generał Prim, hrabia Reus dowodzić będzie wyprawą.

Świta Jej Mości Królowy zaczyna wracać do Madrytu.

Anglia.

(Uwagi dzienników nad traktatem z Chinami. — Morning Herald tłumaczy bombardowanie Dżeddy.)

Londyn, 14. sierpnia. Dziennik *Post* i *Herald* spierają się o to, komu też przepisać należy zasługę otworzenia Chin: lordowi Palmerstonowi lub lordowi Derby? *Herald* utrzymuje, że lord Palmerston nieosiągnąłby nigdy takiego traktatu, jak ugoda z 24. czerwca, zwłaszcza że pomyślny ten wypadek przypisać należy głównie oględnemu postępowaniu lorda Elgina. Zresztą ugoda w Tien Tsin daje zachętę do nowych usiłowań w tej mierze.

„Hrabia i admirał — pisze *Times* — zwrócili uwagę swoją na nowe obszary i rozłogi. Otworzywszy na oścież bramy państwa niebieskiego, doradzają teraz Cesarzowi japońskiemu, by się zaciągnął do pocztu monarchów cywilizowanych. Sądzymy, że tak w Anglii, jak i w Ameryce przypisywano zbyt wielką wagę komercyjną wolnego handlu z Japonami, którzy umysłowo stoją jednak wyżej od Chinczyków.“

Na udowodnienie tego twierdzenia, przytacza *Times* kilka przykładów gorliwości, z jaką Japonowie usiłują przyswoić sobie znane im kunszta europejskie, gdy przeciwnie Chinczyki są na to nie tylko obojętni, lecz nadto starają się zniweczyć u siebie nawet ślad każdego wynalazku europejskiego, jakiby chcieli w kraju ich zaprowadzić. „Możemy spodziewać się tego z pewnością — kończy *Times* uwagi swoje w tej mierze — że lord Elgin otrzyma to wszystko z łatwością, czego tylko słusznie i sprawiedliwie domagać się możemy, i że jeszcze tego roku spodziewać się możemy powrotu jego do Anglii.“

— O bombardowaniu *Dżeddy* pisze ministerjalny dziennik *Morning Herald* między innymi:

„Sumaryczne przeciw miastu Dżedda postępowanie mogłyby potępić takie tylko stronnictwa, które upatrują w tem wyraźne złezczenie się zasady utrzymania Turcyi. Nasze teraźniejsze, jak niemniej dawniejsze stosunki do państwa tureckiego, niedozwalają rządowi tureckiemu wykładać na złe tego postępowania. Lecz z drugiej strony wymagają tego stosunki nasze, w jakich tytułem posiadania Indyjów zostajemy ze światem muzułmańskim, byśmy stanęli w obronie powagi angielskiej skarcenie było ostre, lecz bez okrucieństwa, a doniosłość jego nieograniczy się zapewne na obręb miasta bombardowanego. Główna pobudka do rzezi wyszła zapewne od muzułmańskich pielgrzymów z Indyj, którzy musieli się już o tem przekonać dostatecznie, że wszelkie ich wirzchrzycielskie zabiegi obliczone na szkodę Anglii są tylko szaleństwem. Można to nazwać szczęściem prawdziwym, że wspólne żądanie stawiania w obronie ludzkości przypadło Anglii; każdy bowiem inny naród mniej zaprzyjaźniony od naszego z państwem tureckiem, nie tak łatwo mógłby się z tego wytłómaczyć, że w sposób gwałtowny dowiódł potęgi chrześcijańskiej, gdy szło o ukaranie zdrady muzułmańskiej. Przypisać to należy władzom w Stambule, że nie odmówiły swej przy tem pomocy; lecz postępowanie Anglii nie może wyrzucić żadnego wpływu na niezawisłość państwa tureckiego, które jest kluczem do niezmiernych posiadłości naszych na Wschodzie.“

Francya.

(Wycieczka Cesarza do Ory. — P. Bellecour. — Zaręczyny marszałka Canrobert. — Stacje okrętowe w zatoce Peczeli. — Siostry miłosierdzia w Portugalii. — Kolej Montauban. — Wiadomości bieżące. — P. Fould do Biarritz. — Proces legitymistów. — Obchód imienin Alexandra II. — Wystawa przemysłowa w Dijonie. — Czynności w nowym ministerjum kolonialnym. — Villa Eugenia.)

Paryż, 14. września. Cesarz z panem Walewskim i prefektem departamentu Landes robili przedwczoraj wycieczkę z Biarritz

na bagniska w Ory, położone w środku departamentu. Jak wiadomo darował Cesarz te bagniste obszary (Marais) po ukończeniu orientalnej wojny swemu ministrowi spraw zewnątrznych w dowód swej szczególnej łaski, ale ze wysuszenie i uprawienie tych bagnisk wielkich wymagało kosztów, przeto kazał Cesarz przed stanowczem oddaniem tych dóbr osuszyć grunta własnym kosztem.

— Francuski sekretarz poselstwa w Chinach, p. Bellecour wiezie francusko-chiński traktat, ale pierwaj musi jeszcze w Marsylii odbyć kilkodniową kwarantanę.

— Marszałek Canrobert zaręczył się równie jak i jego kolega, książę Malachowy, z Hiszpanką i dawną przyjaciółką Cesarzowej. Tą narzeczoną jest księżna Soto Mayor należąca do jednego z najdawniejszych domów szlacheckich w Hiszpanii. Wiadomość o tych zaręczynach sprawiła szczególnie na Dworze cesarskim niemale wrażenie, gdzie od dawniejszego już czasu rozpowiadano sobie o dwóch stronnictwach — o korsykańskim i hiszpańskim, a pobranie się dwóch najznakomitszych marszałków z przyjaciółkami osobistemi Cesarzowej wzmocni wpływ jej i tem bardziej jeszcze utrwali.

— Po instalacji posła francuskiego, który stale już osiąść ma Pekinie, utworzona będzie poddywizya po większej części z łodzi kanonierskich z główną stacją w zatoce Peczeli.

— *Patrie* donosi, że rząd francuski zamierza porty algierskie policzyć do rzędu wolnych portów.

— Rząd portugalski oglądając się na jawne sarkania mieszkańców Lizbony, ogłosił teraz dekret królewski z 3. września, według którego wzbroniony być ma na przyszłość francuskim siostróm miłosierdzia wstęp do kraju. Te, co się obecnie znajdują już w Portugalii, poprzestac mają na pielęgnowaniu chorych i pełnieniu innych usług regułą zakonną przepisanych. Mianowana też być ma komisya pod prezydencją kardynała patriarchy w Lizbonie, która zająć się ma rozpoznaniem kwestyi tej co do sióstr tak krajowych, jak i cudzych, i co do zaprowadzenia w gronie pierwszych ulpszeń potrzebnych.

— Przeczerzeń kolei żelaznej z Montauban do Roder należy w stosunku do najkosztowniejszych kolei francuskich. Wkrótce oddana będzie kolej ta pod użytek publiczny, a chociaż ma tylko 166 kilometrów długości liczy przecież 31 tunelów 21 wielkich mostów na rzece Aweyronie, i jeden o siedmiu łukach na Tarnie; w kilku miejscach przekopano nawet nowe koryto dla rzeki Aweyronu, a dawne łożysko obrócono pod szyny. Główny tunel pod Saint-Igest ma 730 metrów długości pod Croussac 587, pod Escandolier 500, a pod Najac 394. Począwszy od Najac do Montcils przejeżdża się w obrębie Smit tylko kilometrów 10ma tunelami i przez 10 mostów.

— Minister państwa, Fould, odjechał ma wkrótce z Vichy do Biarritz, dokąd jak wiadomo udał się już hrabia Walewski. Również i p. Rouher, minister handlu i robot publicznych otrzymał rozkaz stawienia się w teraźniejszej rezydencji swego monarchy.

— Ukończony już wiadomy proces, wytoczony legitymistom w Poitiers. Pp. de Maille i de Courzon skazano na 1 i 2 miesiące więzienia, a robotników ulaskawiono zupełnie. Obydwa skazani popadli teraz surowości ustawy bezpieczeństwa, i mogą być w drodze administracyjnej internowani, lub do Algieru zesłani.

— Z powodu imienin Jego Mości Cesarza Alexandra II. odprawiono dnia 11. b. m. w kaplicy rosyjskiego poselstwa uroczyste nabożeństwo. Wszyscy członkowie ambasady z p. D'Oubril na czele byli w uniformie. Cesarz wystąpił z swej strony księcia Basano i swego adjutanta, generała dywizyi Espinasse.

— *Monitor* podaje sprawozdanie o festynach, jakimi zakończono dnia 9. b. m. wystawę przemysłową w Dijonie. Biskup z Dijon miał mowę przygodną, poczem marszałek Vaillant, który znajdował się na uroczystości, nadmienił w przemowie pamiętne wystawy dwóch wielkich narodów w Londynie i Paryżu. Burmistrz w Dijon wspomnił w mowie, jak żywy udział znalazła wystawa, gdyż w dwóch miesiącach zwiedziło ją więcej niż 120.000 ludzi.

— Pomimo, że stosunki ludności w nieafrykańskich koloniach Francyi lepsze są jak w upłynionych latach, przecież wiele jeszcze pozostaje do zyczenia, i potrzeba ażeby nowe ministerjum całą swoją uwagę wyłączenie na tę zwróciło kwestę. Tak zwana emigracya, to jest przywóz czarnych, ma być wzięty na nowo pod rozważę, a książę Napoleon mianował komisję dla ułożenia regulaminu dla okrętów, które mają zatrudniać się transportem murzynów.

Generał Mac Mahon opuszcza Paryż w ciągu przyszłego tygodnia i odjeżdża do Algieryi objąć naczelną dowództwo. Od niejakiego czasu pracuje generał codziennie z księciem po kilka godzin a główne zasady nowego administracyjnego systemu w afrykańskich prowincjach są już ustanowione. Przed kilką dniami toczyły się w ministerjum kolonii wielkie obrady w których mieli udział wszyscy szefowie oddziałów i kilka innych osób a między tymi i p. Ferdynand Barot. Jednak nad najważniejszymi punktami nie przyszło do żadnego stanowczego rezultatu.

— Villa Eugenia w Biarritz ma być znacznie powiększoną. Roboty będą rozpoczęte po odjeździe Cesarza i Cesarzowej, i z końcem bieżącego roku mają być ukończone.

Włochy.

(Posiedzenie Akademii della Crusca.)

Florenca, 9. września. Dnia 5. b. m. odbyła nasza Akademia della Crusca publiczne uroczyste zgromadzenie roczne, które zaszczytli swą obecnością Jego królewicz. Mość Wielki książę,

wszyscy ministrowie, przewielebny ix. arcybiskup Florency i kilku obcych posłów, między tymi także Jego Excel. baron Hügel. Wielebny kanonik Bianchi jako sekretarz akademii odczytał sprawozdanie z czynności swoich w upłynionym roku i zrobił równocześnie propozycję co do nowej metody wypracowania wielkiego włoskiego słownika; mowa jego uzyskała wielką pochwałę. Poczem wieleb. kanonik Bini odczytał bardzo piękną mowę, w pamięć zmarłego profesora Francesco del Furia. Trzecią mowę miał Cavalieri Luigi Venturi, tajny gabinetowy sekretarz Wielkiego księcia, przeznaczoną wspomnieniu zgasłego niedawno członka akademii, francuskiego profesora Ozanam. Jego królówicz Mość Wielki książę bawił aż do końca posiedzenia.

Wczoraj zaczęła się wystawa produktów ogrodniczych; jest piękna, bogata w kwiaty i owoce i z wielkim gustem urządzona.

Assocyacja ku wybudowaniu fasady tutejszej katedry czyni szybkie postępy; mówią o 11 000 subskrybentach; jeżeli tak jest istotnie, tedy kosztą przedsiębiorstwa są więcej niż pokryte.

Mniej pomyślnie postępuje przedsiębiorstwo towarzystwa, które Florencyę ma zaopatrzyć w wodę do picia; bardzo mało osób oświadczyło życzenie, aby ich domy zaopatrzone w wodociągi. Dotychczas więc ma to przedsiębiorstwo nie najlepsze dla siebie widoki.

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Stawianie mostu na Renie. — Żegluga na Elbie.)

Temi dniami rozeszła się pogłoska w Wrocławiu, jakoby Jego królówicz. Mość książę pruski na otrzymane zawiadomienie o stanie zdrowia J. M. Króla wyjechał natychmiast osobnym pociągiem do Berlina. Na to oświadcza teraz gazeta wrocławska po zasięgnięciu dokładnych wiadomości, że książę pruski w tej chwili (15. b. m. o godzinie 10 przed południem) znajduje się jeszcze w Lignicy.

Frankfurt, 13. września. Uchwałą związkową z 12go z. m. zatwierdzono wprawdzie sprawę względem mostu na Renie w Kolonii, lecz mimo to wnieśli żeglarze i przelożeni stanu kupieckiego dalszą swą żalobę do zażalenia dawniejszego na królowski rząd pruski. Upewnijają przytem, że jeden z południowo-niemieckich rządów domaga się nowego rozpoznania tej sprawy. Również i sprawa względem żegluga na Elbie wytoczona być ma na posiedzeniu związkowem, a to przy sposobności zachodzącej teraz kwestyi co do znizzenia cel na Elbie.

Rosya

(Zjazd w Warszawie w oczekiwaniu Cesarza. — Podróż Ich Mość Cesarstwa.)

Z królestwa polskiego, 12. września. Minister-sekretarz państwa Królestwa Polskiego, tajny radca Tymowski, wrócił z Piotrkowa do Warszawy. Znakoitości królestwa i z sąsiednich gubernii zjeżdżają się w oczekiwaniu przybycia Cesarza do Warszawy, a osobliwie z kąpiel wracają wszyscy.

Według dyspozycji podróży przyjedzie Cesarz temi dniami z Moskwy na Smoleńsk do Mińska, i w okolicy tego miasta w dobrach wielkiego księcia Mikołaja będzie obecnym na polowaniu, poczem uda się do Wilna, gdzie jak wiadomo, przygotowuje szlachta wielkie festyny.

— Cesarz i Cesarzowa w terazniejszej swej podróży wraz z Wielką księżną Maryą, dostojną swoją córką i następcą tronu Wirtemberskiego opuścili 29. sierpnia Kostromę i zatrzymali się 54 wiorst ztamtąd na lewym brzegu Wolgi, naprzeciw miasta Ples, ażeby zwiędzić oddaloną ztamtąd 6 wiorst włość Korobów, zamieszkaną obecnie przez potomków Iwana Sussanina, którzy używają rozmaitych praw i przywilejów nadanych im za odznaczający się wspaniałomyślny czyn ich pradziada, który poświęcił swoje życie, ażeby uratować z rąk nieprzyjaciół i rokoszan obranego Carem Michała Fedorowicza Romanów. Cesarz rozdawał w tej włości własną ręką honorowe kaftany staroście i czterem starcom Korobowskim, w nagrodę za ich wzorową pobożność i moralność. Dostojni Państwo odbywali potem podróż na paropływie, a przeprawiszy się za włość Kineszmy, dla ciemnej nocy zarzucili kotwicę, i dnia 30go zrana ruszyli do Niżnego Nowgorodu. Podczas całej podróży najdostojniejszych Państwa zapelniały tłumy ludu obydwa brzegi Wolgi, wydając radosne okrzyki. Dnia 30. sierpnia po południu stanęli dostojni Podróżni w dobrem zdrowiu w Niżnym Nowgorodzie i zajęli przygotowane dla siebie apartamenta na zamku. Dnia 2 września bawili dostojni Państwo jeszcze w tem mieście.

Turcyja.

(Banda fałszerzy. — Kontumacya.)

Konstantynopol, 4. września. Banda fałszerzy, których agentka przyaresztowana w osobie pewnej Moldawianki, przebywała w Syrze.

— Dla uregulowania sanitarnego systemu w Bengazi wysłano przed kilką dniami komisję. Tymczasem jednak podpadają z rozkazu sanitarnej intendatury wszystkie towary kontumacyi, a okręta przebywające Dardanele w podróży do Konstantynopola muszą przedkładać swe sanitarne patenta, inaczej podlegają za przybyciem do stolicy 10 albo 20dniowej kwarantanie.

A z y a.

(Telegram indyjski.)

Dziennik *Observer* z dnia 12. września ogłasza następujący, w sobotę, dnia 11. września wieczorem w East India House w Londynie otrzymany telegram:

„G. F. Edmonstone, Esq. do J. D. Dickinsona Esq. India House w Londynie.

Alahabad, 6. sierpnia 1858. Audha. Kolumna stojąca pod dowództwem sir Hope Granta dostała się do Fyzabadu dnia 29go lipca i właśnie w chwili gdy ostatnie łodzie powstańców przepływały się na drugi brzeg rzeki. Ani w Fyzabadzie ani podczas pochodu kolumny nieprzyszło nigdzie do żadnej potyczki. Radza Maun Singh przybył dnia 30. lipca do angielskiego obozu w Fyzabadzie. Powstańcy, którzy oblegali Szaba Grundę, przeprawili się na powrót przez Gogre, opuścili powiat Bareilly i znów połączyli się z Begumą znajdującą się u Rady w Gondzie. Część powstańców zwróciła się na Suttampur. Wszędzie jest pokój.

Fyzabad. Kupcy pootwierali znowu swe sklepy a zaufanie wraca powoli. Przy zbliżaniu się kolumny pułkownika Berkeley opuściła załoga warownię Byspur, i właśnie teraz burzą ją zupełnie. Beni Madhu ma znajdować się w pobliżu Kalikunkuru na lewym brzegu Gangesu.

Północno-zachodnie prowincye. Powiat Benares. W obwodzie Ghazepur i na granicy obwodu Azinghur panuje niepokój. Zresztą pokój w całym powiecie. W obwodzie Gorukpur także przychodzi do porządku, gdyż posunięcie się naszych wojsk do Fyzabadu spowodowało wielką część powstańców zagrażających Almore i Pergumę cofnąć się do Bareilly.

Powiat Allahabad. W ogóle zupełny spokój. Na parostatek Brahmaputra dawano ognia z nad brzegów Gangesu w pobliżu Dundery, właśnie gdy płynął z Kawnpuru ku Kalunkurze. Oddział Sipahów z Madrasu zburzył już te wsie w pobliżu Dundery, z których strzelano. Statek Brahmaputra zabrawszy w Allahabadzie dwie dwunastofuntowe haubice i 130 ludzi wojskowej policji pod dowództwem kapitana Donnelly, odpłynął do Berge zniszczyć i rozprószyć łodzie powstańców. Zabrano 22 łodzie. W Manikpurze, gdzie stało do 800 ludzi z dwoma działami, opierał się nieprzyjaciel. Kapitan Donnelly wylądowawszy z swemi ludzmi wyparł ogniem swych granatników wszystkich powstańców z warowni i trzech pobliskich wiosek. Wojskowa policja popisowała się dzielnie, a tylko 7 ludzi a między tymi 2 ciężkie otrzymało rany. Powstańcy utracili do 31 ludzi w zabitych. Jak słyhać dowodził nimi brat Beni Madhusa. Odpędzono ich na powrót do Kalikunkuru.

Powiat Rohilkund. Pluszcza powstańcza z Audy nadchodząca spaliła Tanne w obwodzie Szadszehanpuru. Wyjawszy to miejsce i pograniczne ku Audzie położone dystrykta Pilibhit panuje w całym powiecie pokój. Z powiatów: Agra, Mirat, i Kumaon nie ma nic ważnego.

W powiecie Bhopal wielki niepokój. Powstańcy między rzekami Betwy i Fessy wzmogli się w liczbę i wpadli do powiatu Dzalun, i zagrażają miastu tegoż nazwiska. Oddział z Kalpi został miastu w odsiecz wysłany.

Powiat Dżubbulpur. Tu panuje pokój pomimo że w obwodzie Demongh stoi jeszcze kilka oddziałów powstańczych.

Indye centralne i kraj Radżputanów. Powstańcy uciekając pod dowództwem Tantia Topi i Nawaba Bandy wpadli temi dniami do Meywaru. Jenerał Roberts zwrócił głównie na to swoją uwagę aby załonić Nusirabad i Adźmir. Z Bengalii, Pendżabu, Nainpuru i Hydeerabadu nie nowego.

Afryka.

(Morowa zaraza w Bengasi.)

Według wiadomości z Bengasi z dnia 7. srożyła się ciągle jeszcze zaraza w tem mieście. Umierało codziennie 7 do 8 osób przy ludności zredukowanej na 2000 dusz. W Trypolidzie samej i na lądzie nie pokazała się jeszcze zaraza. Dnia 7. odbyło się w zamku Trypolidy pod prezydencją Baszy zgromadzenie ciała konsularnego. Uchwalono niektóre rozporządzenia, ażeby przeszkodzić szerzeniu się zarazy. Kordon, który pociągnięto wzdłuż zatoki, wzmocniono regularnem wojskiem tureckiem, które jest upoważnione dawać ognia na każdego, ktoby przemocą chciał wymusić przejście. Do Mesurata wyprawiono lekarza, ażeby się udawał na wszystkie punkta, gdzie jego obecność potrzebną się okaże.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 16. września. Kongres kolei żelaznej został wczoraj zamknięty; c. k. radca sekcyjny pan Gutmannsthal miał mowę pożegnawczą. Na przyszły rok zbierze się kongres w Gdańsku. Dziś robili członkowie kongresu wycieczkę do Poli i Wenecyi dwoma paropływami Lloyda. Festyn pożegnawczy w Belwederze był bardzo świetny.

Medyolan, 15. września. Pod redakcją pana Sachetti zaczęnie wychodzić tu wkrótce nowa gazeta z tytułem: *Gazetta italiana*; program został już ogłoszony; pierwszy numer ma wyjść 1. października.

Paryż, 15. września. Traktat z Chinami nadszedł już do Paryża.

Londyn, 14. września. Tutejsi właściciele papierów hiszpańskich chcą za przykładem swych paryskich kolegów korzystać z dobrej sposobności i wybrali bankiera Powles, by pojechał do Madrytu przestrzegać ich sprawy.

Turyń, 15. września. *Movimento* donosi z Genuy: Żeranta Asti Severino, podpisanego na tym numerze dziennika *Italia del popolo*, w którym umieszczony był list Mazziniego do prezydenta

ministrów hrabi Cavour, uwolnił sąd przysięgłych od zaskarżenia. Pomimo to odprowadzono go napowrót do więzienia, gdyż ciąży na nim inne jeszcze zaskarżenie. — Wiadomości z Trypolidy z 24. z. m. potwierdzają przygasanie zarazy.

Turyń, 16go września. *Gazetta Piemontese* donosi w dodatku: Mniemane odstąpienie Rosji zatoki Villafranca ogranicza się na bezpłatnej koncesji (gratuita), pozwalającej Rosji używać pustego od dawna lokalu w dawnych galarach w Villafranca na skład paliwa i żywności; taką samą koncesję zrobiono już przed laty rządowi Stanów zjednoczonych północnej Ameryki w zatoce Spezycji.

Hamburg, 16. września. Paroptyw „Harmonia“ odpłynął wczoraj o godzinie 2. po południu do Nowego Yorku. W drodze nastąpiła eksplozja prochowni, przyczem kilku podróżnych i majtków poniosło uszkodzenia. Przyczyna eksplozji niewiadomo jeszcze.

Najnowsza poczta lewantyńska.

(Przywieziona paropyłem Lloyda „Neptun“ 16. b. m. do Tryestu.)

Konstantynopol, 11. września. Panowie Photiodis i Aristarchi zostali usunięci od funkcji reprezentantów Porty w Księstwach Naddunajskich. Mówiono także o odwołaniu księcia Kallimaki, ale to wątpliwa jeszcze. Panu Barkleyowi miała polecić Porta urządzenie podwodnego telegrafu od przyładku Hellas do Podesto, z kąd ma być przedłużony aż do Adrianopola. Kiazim Bej odjechał z ratyfikacyami traktatu względem Księstw Naddunajskich do Paryża.

Smyrna, 11. września. Robią już przygotowania do zakładania podwodnych telegrafów. Porucznik marynarki angielskiej, Sprat, rozpoznaje głębokość wody na Archipelagu i w tutejszej zatoce. Żniwa wypadły pomyślnie.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83⁵/₈ - 83³/₈. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 - 91¹/₂. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94¹/₂ - 95. Obligacje długu państwa 5% 83³/₈ - 83¹/₈, det. 4¹/₂% 73⁵/₈ - 73⁷/₈, det. 4% 66¹/₂ - 66¹/₂, detto 3% 50¹/₂ - 50¹/₂, detto 2¹/₂% 41³/₈ - 42, detto 1% 16¹/₂ - 16¹/₂. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 - —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 - —. Detto Peszt. 4% 96 - —. Detto Medyol. 4% 95 - —. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 93 - 93¹/₂, detto węgier. 82¹/₂ - 83¹/₂, detto galic. 82¹/₂ - 82¹/₂, detto siedmiogr. 82¹/₂ - 82¹/₂, detto innych krajów koron. 85¹/₂ - 86¹/₂. Oblig. bank. 2¹/₂% 65 - 65¹/₂. Pożyczka loter. z r. 1834 316 - 317. — Detto z roku 1839 133 - 133¹/₂. Detto z r. 1854 109⁵/₈ - 109⁵/₈. Renty Oblig. 16¹/₂ - 16³/₈. Galic. list. zastawne 4% 78 - 79. — Póln. Oblig. Prior. 5% 88¹/₂ - 89. — Glognickie 5% 85³/₈ - 86. — Obligacje Dun. żegl. par. 5% 88 - 88¹/₂. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88¹/₂ - 88¹/₂. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 - 111. Akcy bank. narodowego 952 - 953. Akcy c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 252¹/₂ - 252¹/₂. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 118 - 118¹/₂. — Detto Budzynieko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87 - 87¹/₂. Detto póln. kolei 172¹/₂ - 172¹/₂. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 273³/₈ - 274. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłata 30% 100¹/₂ - 100³/₈. Detto Połud.-pólnocn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 93³/₈ - 94. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 - 100¹/₂. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 252 - 252¹/₂. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 201¹/₂ - 201¹/₂. Detto losy tryest. 112¹/₂ - 113. — Detto tow. żegl. parowej 528 - 529. Detto 13. wydania 103 - 103¹/₂. Detto Lloyda 350 - 352. Peszt. mostu łańcuch. 57 - 58. Akcy młyna parowego węd. 84 - 85. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 - 19. — Detto 2. wydania 28 - 29. Esterhazego losy 40 zlr. 79¹/₂ - 79¹/₂. Windischgrätza losy 26³/₈ - 27. — Waldsteina losy 26⁵/₈ - 27. — Keglevicha losy 15¹/₂ - 15¹/₂. Ks. Salma losy 43¹/₂ - 43¹/₂. St. Genois 38¹/₂ - 38¹/₂. Pallfego losy 37¹/₂ - 38. — Clarego 39 - 39¹/₂.

Amsterdam 2 m. 84³/₈. Augsburg Uso 102¹/₂. — Bukareszt 31 T. 271¹/₂. — Konstantynopol 31 T. 494. — Frankfurt 3 m. 101¹/₂ l. — Hamburg 2 m. 74³/₈. — Liwurna 2 m. 101. — Londyn 3 m. 9 - 58. — Medyolan 2 m. 101³/₈. — Paryż 2 m. 118⁷/₈. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 5³/₈. — Detto koron. 13 - 37. Napoleons'dor 8 1 - 2. Angielskie Sover. 10 6 - —. Imperyal Ros. 8 7 - 8. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18 września

Oblig. długa państwa 5% 83⁵/₈; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4¹/₂% —; 4% 66¹/₂; 3% —; — 2¹/₂% —; pożyczka loter

z r. 1834 —; z r. 1839 133¹/₂; z r. 1854 109⁷/₈; poź. nar. z r. 1854 83³/₈. Obl. banku 953 — Akcy bankowe —. Akcy zakładu kredytowego 254. — Akcy kolei póln. po 1000 zlr. 1726¹/₂. Austr.-franc. akcy kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 274¹/₂; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcy kolei nadeiskiej —. Kolej cesarzowej Elżbiety 201¹/₂. Kolej połud. póln. komunikacyjna 528. Akcy żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. —. Akcy żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 zlr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto inaych krajów koron. —; detto galic. 86³/₈. detto węgierskie 83. Amsterdam —. Augsburg 102¹/₂. Bukareszt —. Konstantynopol —. Frankfurt —. Hamburg 74³/₈. Lipak —. Liwurna —. Londyn 9 58 —. Medyolan —. —. Marsylia —. Paryż 119 —. Agio duk. ces. 4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Jablonowski Ludwik i Stanisław, z Tarnowa. — Hr. Komorowski Kazimierz, z Wiednia. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Sobolewski Mik., z Draganówki. — Czermiński Stan., z Mieczyszczoza. — Łodyński Stan., z Milatyna. — Leonard Paweł, z Czerniowiec.

Hotel angielski: PP. Sochocki Antoni i Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Bulhak Rafał, z Czerniowiec. — Hr. Schönfeld Adolf i Grenso Juliusz, c. k. rotm., z Gródka.

Hotel Langa: PP. Hr. Attens Juliusz, Br. Seenus Theobald, Angyal Karol, c. k. rotm., Wandlmayer Teodor i Br. Cramm Wilhelm, c. k. porucznicy, z Gródka.

Hotel Leszczyńskiego: P. Iwański August, z Rosji.

Dnia 19. września.

Hotel europejski: PP. Lityński Wenant, z Litwinowa. — Stecki Adolf, z Srodopolec. — Rubczyński W., z Jaśniszcz. — Czajkowski M., z Dusanowa.

Hotel angielski: PP. Jaworski Apol., z Ordowa. — Bartmański Felix, z Tudania. — Bariczek J., c. k. porucz. żand., z Krakowa.

Hotel Kuhna: PP. Palch Antoni, z Jasta. — Szemelowski T., adw. kraj., z Sambora.

Hotel rosyjski: PP. Garapich Elias, z Zagórza. — Łukasiewicz Jerzy, z Krakowa. — Dulski Edward, z Hawczy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. września.

PP. Gromnicki Józef, do Kijowa. — Melbachowski Władysław, do Olexiniec. — Rubczyński Wład., do Jaśniszcz. — Szymanowski Franciszek, do Bobiatyna. — Wojtkiewicz Jan, do Stryja.

Dnia 19. września.

PP. Hr. Attens J. i Br. Cramm W., c. k. rotm. i Wandlmayer T., c. k. porucz., do Gródka. — Bauer Edw., przel. pow., do Buczacza. — Hucherreiter Alex., c. k. pens. kap. do Czerniowiec. — Mroczkowski Marek, do Przemyśla. — Płotnicki L., do Złoczowa. — Lityński Wenant, do Litwinowa. — Leonard Paweł, do Krakowa. — Sobolewski Mikolaj, do Draganówki. — Sochocki Antoni i Udrycki Adolf, do Wielkich-mostów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328 01	+ 9.6°	86 0	wschodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	328 29	+ 14 8°	59 7	północny „	pochmurno
10. god. wiecz.	328.79	+ 9.0°	77 1	„ „	„

T E A T R.

Dzisiaj komedye polskie: „Chłopi Arystokraci“ w 1 akcie Władysława Anczyca, i „Stara Romantyczka“ we 2 aktach, Stanisława Bogusławskiego.

Dnia 18. września 1858 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

89. 40. 13. 54. 37.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 2. i 16. października 1858 r.

KRONIKA.

Dnia 4go b m wszczął się ogień na łanie Szczutkowski, zwanym Niwki, w obwodzie żółkiewskim, i w przeciągu jednej doby rozszerzył się na 70 kwadratowych morgach tak dalece, że dopiero przekopaniem rowów położono tamę dalszemu pożarowi. Winę przepisują pastuszkom, którzy roznieciwszy ognisko dla pieczenia ziemniaków, zapomnieli je ugasić i ztąd zaliła się torfiasta ziemia tamtejsza.

— Z opisu w dziennikach bardzo pięknie mają wyglądać nowe banknoty austriackiej waluty. Wyszły z pod prasy düsseldorfskiej, mają papier u wszystkich trzech kategoriach na 10, 100 i 1000 zlr. biały, delikatny i bardzo trwały a co je głównie wyszczególnia, papier ma kilka wodnych znaków, które wyrażają po części słowa „austriacka waluta“ (österreichische Währung) po części nazwę wartości banknota, w cyfrach i literach a po części przyozdobienia warabeskach. Druk banknotów jest czarny a gdzieniedzie z drukiem czerwonym. Banknoty po 10 zlr. mają czerwoną pieczęć, w której widoczną jest liczba 10 na tle czarnem. Po lewej stronie banknota umieszczona jest figura przedstawiająca mężczyznę w staroswieckim stroju, który trzyma herb austriackiego domu i berło. Jeniusz błogosławiąc trzyma rękę nad herbową tarczą. Po prawej stronie stoi młodzieniec z cesarskim orłem i mieczem a jeniusz trzyma nad tarczą laurowy wieniec, dalej widać księgę praw i skalę. Niżej środka idzie popiersie Austrii i znanie Iwa. Na banknotach po 100 zlr. widać w wyższej części od środka w powietrzu dwa jeniusze z herbową tarczą z cesarskim orłem w rękę z koroną, berłem, jabłkiem państwa i laurową gałązką i węgą

która zawiera słowa „Viribus unitis“, po lewej stronie jest popiersie Austrii, zwitek winnych liści i kłosów żyta i herb austriackiego domu obfitym wieniec kwiatów otoczony. Po prawej stronie umieszczony jest alegoryczny Dunaj, a na dębowych gałązkach spoczywa herb Wiednia opleciony wieniec z bluszczu. Banknoty po 1000 zlr. mają czerwoną pieczęć, na prawej stronie jest popiersie niewieście wyobrażające potęgę, a na prawo symbol obfitości. Cokolwiek niżej spoczywają po lewej stronie na tarczy: korona, berło i gałązka oliwna a po prawej stronie: róg obfitości z owocami, sierp, wiślo i laska Merkuriusza. Tekst, firma i wyciąg z paragrafu karnego kodexu są jak na banknotach monety konwencyjnej tylko z odmienną walutą. Banknoty po 10 zlr. datowane są z dnia 1go stycznia 1858 z podpisem dyrektora kasy Adolfa Schindlera a serya i numer są drukowane czerwono. Banknoty po 100 i 1000 zlr. datowane są z dnia 1go marca 1853 roku z podpisem dyrektora kasy Ignacego Farstel.

— W pobliżu Podowic, w Poznańskim znalazł w upłynionym tygodniu, ekonom tamtejszego właściciela dóbr, Borowski, osobliwszy skarb. Orząc zawadził o kociołek nie bardzo troskliwie zakopany. Zaraz zawiadomił o tem właściciela dóbr i znaleziono w kociołku do 800 sztuk srebrnej monety w wielkości talara, oraz srebrne łańcuszki, bransolety, kuleczki i pierścienie. Wszystko z najlepszego srebra. Wartość całego skarbu podają na 6000 talarów.

— Znany członek parlamentu p. Townsend, występował na scenie w Rochester w roli Richarda III. Następnie występować będzie w Otella.